

Palestyńczycy w rezerwacie. Polacy następni?

13 lutego 2020



Stany Zjednoczone ustami Donalda Trumpa przedstawiły niedawno światu „Deal stulecia”, czyli plan pokojowy dla Bliskiego Wschodu, który ma położyć kres konfliktom na linii Palestyna-Izrael. Światowe mocarstwo zaproponowało bowiem utworzenie niepodległego państwa palestyńskiego, na co zgodę wyraził już Izrael. I tu padło pierwsze podejrzenie – dlaczego rząd Benjamina Netanjahu wyraził akceptację wobec projektu, którego kluczowe założenie, tj. deklaracja niepodległości Palestyny, było wcześniej nie do pomyślenia? Odpowiedź można znaleźć jeszcze przed zagłębieniem się w postanowienia amerykańskiego planu. Otóż porozumienie było negocjowane jedynie ze stroną izraelską i zakładało kompromis między rządem, a opozycją. Choć brzmi to jak kiepski żart, tak niestety wygląda budowa pokoju na Bliskim Wschodzie w wykonaniu USA.